

## Helena Ciężela

### **Październik 2018 – początek dziejowego zwrotu w rozwoju ludzkiej cywilizacji?**

Z perspektywy dziejów powszechnych żyjemy w czasach przełomu. Historyczny zwrot, który dokonuje się na naszych oczach, ma charakter wyjątkowy i pod względem radykalizmu nie ma sobie równych w dotychczasowej historii.

#### **Historyczny zwrot**

Znaczenie tego zwrotu polega na tym, że po raz pierwszy w historii został wyraźnie określony i powszechnie zaakceptowany czasokres, który pozostał ludzkości na uniknięcie globalnej katastrofy klimatycznej, wywołanej przez dotychczasową rabunkową gospodarkę zasobami planety<sup>1</sup>. Tak więc człowiek, zdając sobie sprawę, że swoimi działaniami doprowadził zamieszkiwaną przez siebie planetę na skraj katastrofy zagrażającej nie tylko egzystencji swojego gatunku, ale uznając swoją odpowiedzialność za ten stan, zadeklarował podjęcie aktywności mających odwrócić zagrożenie.

Niewątpliwie tak ogólny poziom opisu może budzić zastrzeżenia, ale rzecz dotyczy prostego stwierdzenia, że oto przywódcy, reprezentujący najbardziej wpływowe organizacje państwowe w skali globalnej oraz członkowie opiniotwórczych elit naszej cywilizacji uznali oczywistość diagnoz, które dotychczas uznawane były za przedmiot debaty i dyskusji.

Co więcej, w związku z tymi diagnozami podejmuje się konkretne działania i decyzje, które w konkretnej perspektywie czasowej mają doprowadzić do wymiernych efektów. Skutkiem radykalnych posunięć mają być konkretne efekty widoczne w ciągu najbliższych dziesięcioleci. Chociaż dotyczą one w pierwszym rzędzie gospodarki, to zmiany w gospodarowaniu pociągają zmiany we

---

<sup>1</sup> Mówimy tutaj o reakcji na rozpoczętą w październiku 2018 publikację kolejnych raportów IPCC (ang. Intergovernmental Panel on Climate Change – Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu). Dokumentację kolejnych publikacji tych dokumentów zawiera portal internetowy „Nauka o klimacie”.

wszystkich aspektach życia społecznego. Cywilizacja współczesna musi się zacząć przekształcać jako całość. Ponadto zmiany te jedynie po części będą efektem zmian wynikających z przyjęcia nowych strategii i imperatywów politycznych, po części z procesów dokonujących się w środowisku przyrodniczym.

Raporty opracowywane przez specjalistów badających zmiany klimatyczne są jedną stroną obecnego zwrotu. Drugą jest dostrzeganie zmian w środowisku, które wywoływane są przez obserwowane przez naukę procesy i przynoszą konkretne, bezpośrednie skutki w życiu codziennym. Najbardziej oczywiste jest narastanie liczby i jakości zjawisk z tradycyjnej perspektywy ekstremalnych i katastrofalnych.

Zwrot ten powoduje po prostu redefinicję zjawisk opisywanych jako anomalie. Dotychczasowe „anomalie” traktowane w środkach masowej komunikacji jako zjawiska wyjątkowe, niezwykłe i izolowane stają się częścią procesu, w ramach którego tracą „wyjątkowość” i „anormalność”, nie stając się mniej tragicznymi, katastrofalnymi i groźnymi.

Doskonale ilustruje to zjawisko opracowanie Davida Wallace-Wellsa *Ziemia nie do życia. Świat po globalnym ociepleniu*<sup>2</sup>, w którym autor opisuje przyszłość przez ekstrapolację w przyszłość już występujących zjawisk, o których informacji poszukuje w codziennych serwisach informacyjnych. Systematyzacja zjawisk występujących w życiu codziennym i ukazywanie ich logiki uzmysławia, jak głęboko zaszliśmy na drodze ku katastrofie klimatycznej.

Bardzo podobny charakter ma najnowsza dystopia Neala i Jarroda Shustermanów *Susza*<sup>3</sup> prezentująca konsekwencje nieodwracalnej suszy wyniszczającej Kalifornię, a także wyolbrzymiająca do skali absolutnej zjawiska trapiące dzisiaj te obszary.

Koncentracja na katastrofalnych zjawiskach klimatycznych, takich jak wzrastanie średnich temperatur, którym towarzyszą fale rekordowych upałów, susze, pożary, powodzie, burze, wichury o coraz większej częstotliwości i coraz większej skali, staje się zjawiskiem dostrzeganym coraz powszechniej. Prowadzi to do rozstania się z przekonaniem, że globalne ocieplenie prowadzić będzie do tego, że w klimacie umiarkowanym pojawią się gaje pomarańczowe, a główny problem polega na tym, że w bliżej nieokreślonej przyszłości podniesie się poziom mórz i oceanów, zalewając wybrzeża i zmuszając ludność do migracji w głąb lądu.

Nie jest przypadkiem, że „twarzą” zwrotu stała się szwedzka uczennica Greta Thunberg, która wystąpiła przeciwko dotychczasowej polityce w sprawach ekologii w imię własnej, ukradzionej przez polityków, przyszłości. Jak stwierdziła w wystąpieniu na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos

<sup>2</sup> D. Wallace-Wells, *Ziemia nie do życia. Nasza planeta po globalnym ociepleniu*, tłum. J. Spólny, Wyd. Zysk i Ska, Poznań 2019.

<sup>3</sup> N. Shusterman, J. Shusterman, *Susza*, tłum. J. Konieczny, Wyd. YA, Warszawa 2021.

w 2019 roku: „Nie chcę nadziei (...), chcę byście panikowali. Chcę, żebyście czuli strach, który ja odczuwam każdego dnia. I dopiero potem chcę, byście działali. Chcę, żebyście działali tak, jakby działalibyście podczas kryzysu. Jakby nasz dom płonął. Bo płonie”<sup>4</sup>.

## Historyczny kontekst obecnego zwrotu

Definiując najogólniej dokonujący się obecnie zwrot, trudno nie odnieść wrażenia, że nie mówimy o czymś nowym i zaskakującym, ale o kwestii mającej już długą historię. Od lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia perspektywa nadciągającej katastrofy ekologicznej była przedmiotem poważnej refleksji. Światowy rezonans wywołały: filozofia odpowiedzialności Georga Pichta w nowy sposób definiująca relacje między człowiekiem a przyrodą<sup>5</sup>, *The Population Bomb* Paula Ehrlicha<sup>6</sup>, raport Sekretarza Generalnego ONZ U Thanta ogłoszony w 1969 roku *Człowiek i jego środowisko*<sup>7</sup>, oraz aktywność inicjującego Klub Rzymski Aurelio Peccei<sup>8</sup>.

W 2022 roku obchodzić będziemy pięćdziesięciolecie anglojęzycznej wersji publikacji najważniejszej z nich, która już w samym tytule stawiała centralny problem tego myślenia. Chodzi o raport opracowany dla Klubu Rzymskiego przez informatyków z MIT *Granice wzrostu*<sup>9</sup>, w którym po raz pierwszy sformułowano tezę, że dalsza rabunkowa gospodarka zasobami planety musi doprowadzić do nieuchronnej katastrofy ekologicznej. Podano nawet datę rozpoczęcia polityki gospodarczej opartej na zasadzie tzw. „zerowego wzrostu” mającej zażegnać nadciągający kryzys.

Spośród wielu publikacji poświęconych zagrożeniom niesionym przez przyszłość, powstałych w drugiej połowie lat sześćdziesiątych i pierwszej połowie następnego dekadzie XX wieku, właśnie ten raport wywołał największą dyskusję oraz pociągnął za sobą najdalej idące konsekwencje.

<sup>4</sup> J. Wiech, *Greta Thunberg. Klimatyczny symbol bez znaczenia*, „Energetyka 24” 16 08 2019 <https://www.energetyka24.com/greta-thunberg-klimatyczny-symbol-bez-znaczenia-komentarz>

<sup>5</sup> G. Picht, *Odwaga utopii*, tłum. K. Maurin, K. Michalski, K. Wolicki, PIW, Warszawa 1981; H. Ciążela, *Problemy i dylematy etyki odpowiedzialności globalnej*, Wydawnictwo APS, Warszawa 2006, s. 121-154.

<sup>6</sup> P. Ehrlich, *The Population Bomb*, Sierra Club/Ballantine Books, New York 1968.

<sup>7</sup> *Człowiek i jego środowisko. Raport sekretarza generalnego ONZ U Thanta z dn. 26. V. 1969 r.*, [w:] J. Zieliński, *Dajcie szansę ziemi* (wybór tekstów), brak tłumacza, Książka i Wiedza, Warszawa 1971; H. Ciążela, *Problemy i dylematy...*, s. 172-188.

<sup>8</sup> H. Ciążela, *Problemy i dylematy ...*, wyd. cyt., ss. 155-172; 273-309.

<sup>9</sup> D.L. Meadows, D.H. Meadows, J. Randers, W.W. Behrens III, *Granice wzrostu*, tłum. W. Rączkowska, S. Rączkowski. Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1973.

Debata, która przetoczyła się przez media, charakteryzowała się bardzo gruntowną weryfikacją przyjętych danych. Kwestia wydawała się istotna, ale też myląca. Konkretnie dane, które przyjęto za podstawę jednej z pierwszych symulacji komputerowych, budziły wiele wątpliwości. Słabo rozpoznana była jeszcze kwestia zasobów naturalnych planety, w związku z czym teza o wyczerpywaniu się nieodnawialnych zasobów surowcowych została stosunkowo szybko zakwestionowana. Wiele innych zagadnień, jak zatrucie środowiska i odporność globalnego systemu ekologicznego na ludzką ekspansję, pozostało zagadnieniami otwartymi<sup>10</sup>.

Trzeba jednak zauważyć, że merytoryczna treść dyskusji bardzo szybko została przysłonięta przez polityczne imperatywy związane z poczuciem zagrożenia analizami ekologów, w szczególności ze strony kręgów wielkiego biznesu i powiązanych z nimi elit politycznych. Analizowanie przyszłości i dyskusja nad możliwymi scenariuszami jej rozwoju niemal spontanicznie kreowała debatę nad rozwojem planowania jako głównej strategii radzenia sobie z problemami i zagrożeniami niesionymi przez przyszłość. *Granice wzrostu* przynosiły nie tylko diagnozę sytuacji, ale również rysowały wyraźny projekt działań zapobiegawczych. W ich ramach oczywiste stawało się to, że działalność gospodarcza musi zostać poddana kontroli i reglamentacji.

Tym samym refleksja nad zagrożeniami ekologiczną katastrofą znalazła się na kursie kolizyjnym z głównym nurtem dążeń kierowniczych kręgów biznesu,

---

<sup>10</sup> H. Ciążęła, „Statek kosmiczny Ziemia”. „Maltuzjanizm” oraz „neomaltuzjanizm” lat 60. I 70. XX wieku i ich krytycy – niezakończona debata, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie, 2018, nr 123. Dyskusje wokół raportu trwają do dzisiaj. W dwudziestolecie i trzydziestolecie pierwotnej publikacji jej autorzy wydali kolejne opracowania broniące wyjściowych hipotez: D.H.Meadows, D.L. Meadows, J. Randers., *Die neuen Grenzen des Wachstums. Die Lage der Menschheit: Bedrohung und Zukunftschancen*, tłum. H.-D. Heck, Deutsche Verlags – Anstalt, Stuttgart 1992; D.H. Meadows, D.L. Meadows, J. Randers, *Limits to Growth – the 30 – Year Update*, Chelsea Green 2004. Należy też zwrócić uwagę na debatę wokół książki P. Ehrlicha jako niezwykle ważny kontekst debaty. Na jej recepcję bardzo duży wpływ wywarła dokonująca się akurat tzw. „zielona rewolucja” w rolnictwie. David Wallace-Welles zwraca uwagę, że książka Ehrlicha wydana została w momencie, gdy radykalnie zwiększyła się produktywność rolnictwa, a tym samym oddaliła perspektywę powszechnego głodu, o której mówił. Jak stwierdza: „Możliwe, że jeszcze za wcześniej na osądzanie Ehrlicha – nawet jego „ojca chrzestnego” Malthusa – ponieważ cały zdumiewający wzrost wydajności w ostatnim stuleciu można przypisać dziełu jednego człowieka Normana Borlauga /.../ opracował (on – H.C.) zbiór nowych, bardzo wydajnych i odpornych na choroby odmian pszenicy, którym dziś przypisuje się uratowanie życia miliardowi ludzi na całym świecie. Ale jeżeli mówimy tu o jednorazowym postępie – w zasadzie dziele jednego człowieka – czy można liczyć na udoskonalenia w przyszłości?” (D. Wallace-Wells, ..., wyd. cyt., s. 68-69). Podkreślić należy, że to omawiany przypadek Ehrlicha stał się podstawą żywej do dzisiaj filozofii optymizmu technologicznego głoszącej, że w przypadku pojawienia się kryzysu w jakiejś dziedzinie ludzkość, dzięki swojej inwencji technicznej, potrafi sobie z nim poradzić.

których celem było przywrócenie swobody gospodarowania, ograniczonej przez projekty socjalne gwarantujące pokój społeczny na Zachodzie po drugiej wojnie światowej. Dyscyplina gospodarcza, związana z zagrożeniami ekologicznymi, prowadziła do polityki zdecydowanie radykalniejszej niż rygory zainicjowane przez Rooseveltowski Nowy Ład, czy powojenne obciążenia kosztami budowy społeczeństwa dobrobytu.

Hasło „wzrostu zerowego”, pojawiające się w *Granicach wzrostu*, szło jeszcze dalej, burząc swoim radykalizmem całą filozofię kapitalistycznego gospodarowania właściwego ostatnim stuleciom. Idea nieograniczonego wzrostu gospodarczego, która nie tylko stanowiła główną oś rywalizacji między Wschodem a Zachodem, ale i najbardziej oczywistą obietnicę cywilizacji kapitalistycznej, została zakwestionowana u samych podstaw<sup>11</sup>.

Jak sądzę, to te właśnie okoliczności zadecydowały, że dyskusja wokół problematyki katastrofy ekologicznej zatraciła swój merytoryczny charakter, przybierając postać po prostu zwyczajnej nagonki na osoby i organizacje podejmujące ten problem. Badaczy i aktywistów związanych z Klubem Rzymskim, jako pierwszych, dotknęła zorganizowana kampania nienawiści, prowadząca do głębokiego kryzysu tej organizacji. Autorów pierwszych raportów sporządzonych dla Klubu Rzymskiego i wypowiedzi podkreślających konieczność radykalnych zmian kierunku rozwoju gospodarczego poddano bezwzględnej krytyce. Nie tylko odmawiając im wystąpieniom jakiegokolwiek wartości naukowej, ale nawet przypisując im wystąpieniom różne ukryte motywacje.

Fala prześladowań w życiu publicznym doprowadziła nie tylko do tego, że ruch intelektualny związany z rozpatrywaniem problematyki „granic wzrostu” uległ wyhamowaniu, ale również do tego, że środowiska podejmujące zagadnienia związane z ekologią i ochroną środowiska naturalnego zaczęły unikać w swoich deklaracjach oraz działaniach odwołań do sytuacji globalnej, ograniczając się do konkretnych zagadnień i problemów, nie wykraczających poza problemy codzienności, a także działań mających służyć poprawie kondycji ogólnie rozumianego środowiska.

Ataki na ekologię i oskarżanie ekologów o niczym nieuzasadniony katastrofizm, zastraszanie społeczeństwa i dążenie do przejęcia rządów nad światem doprowadziły do tego, że ekolodzy stali się wrogami publicznymi, a zajmowanie się problemami globalnymi stało się zajęciem ryzykownym dla ludzi chcących osiągnąć zawodowy sukces.

W niezwyklej i bogato udokumentowanej książce *Ziemia. Jak doprowadziliśmy do katastrofy*<sup>12</sup> Nathaniel Rich ukazuje, że merytoryczne badania naukowe

<sup>11</sup> Ciekawym głosem w tej dyskusji jest opracowanie brazylijskiego ekonomisty Celso Furtado *Mit rozwojem gospodarczym*, tłum. H. Mirecka, PWE, Warszawa 1982.

<sup>12</sup> N. Rich, *Ziemia. Jak doprowadziliśmy do katastrofy?* tłum. A. Szling, Wyd. W.A.B. Warszawa 2020.

już w końcu lat siedemdziesiątych pozwalały przewidzieć globalną katastrofę klimatyczną. Ukazuje, że już w 1979 roku podjęto próbę poważnych negocjacji na najwyższym szczeblu polityki globalnej oraz podaje przyczyny, z powodu których próba ta została storpedowana przez USA<sup>13</sup>.

Nic dziwnego, że w tych warunkach rozwój aktywności ekologicznej uległ daleko idącym modyfikacjom. Nastąpił generalny odwrót od problematyki zagrożeń globalnych i koncentracja na konkretnych działaniach w lokalnej skali, unikająca programowo pytań ogólnych<sup>14</sup>.

Tendencja bardzo wyraźnie odcisnęła się na gruncie polityki światowej. W 1987 roku na forum ONZ doszło do przyjęcia raportu komisji pod przewodnictwem Gro Harlem Brundtland *Nasza wspólna przyszłość*<sup>15</sup>. Dokument ten określał zasady polityki ONZ jako oparty na zasadach rozwoju zrównoważonego (*sustainable development*). Jego założeniem było zintegrowanie celów ekologicznych, społecznych i gospodarczych w jednolity program, mający zapewnić ludzkości bezpieczną i sprawiedliwą przyszłość. Niestety, panujący klimat polityczny doprowadził do tego, że cele owej polityki w praktyce zostały przenie-

---

<sup>13</sup> Rich przedstawia rozwój klimatologicznych badań nad globalnym ociepleniem jako problem samoistny, krytykując „ekologów”. Co więcej, jak wynika z kontekstu narracji, za pozbawione wartości uznaje takie dokonania klasycznej ekologii, jak książka Paula Ehrlicha *The population Bomb* czy raporty Klubu Rzymskiego, przedstawiając w sposób karykaturalny ich tezy i uważając je za „obalone”. Jak pisze, referując poglądy doradcy prezydenta Busha Seniora, odpowiedzialnego za zablokowanie globalnych porozumień w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, Johna H. Sununu: „Chociaż zatrudniono go jako doradcę do spraw studiów podyplomowych w dziedzinie technologii i polityki publicznej na MIT, był sceptyczny w stosunku do naukowców, którzy zawodowo łączyli te dwa kierunki. Podczas pracy w rządzie sceptycyzm przerodził się w pełni rozwiniętą teorię na temat dwudziestowiecznej geopolityki. Był przekonany, że od czasów drugiej wojny światowej siły konspiracyjne wykorzystywały imprimatur wiedzy naukowej, aby rozwijać socjalistyczną „antywzrostową” doktrynę. (...) Sununu podejrzewał, że efekt cieplarniany wpisuje się w nikczemny spisek od momentu, kiedy Margaret Mead wypowiedziała się na ten temat w 1975 roku. „Nigdy wcześniej światowe organy zarządzające nie stały w obliczu tak dalekosiężnych decyzji – pisała. Zderzenie tych, których martwią naglące problemy, i tych, których interesują długoterminowe konsekwencje są nieuniknione”. Kiedy mówiła o „dalekosiężnych” decyzjach i „długoterminowych konsekwencjach”, Sununu słyszał marsz podkutych butów” (Rich, ..., wyd. cyt. s. 181-182). Chociaż Rich sprowadza cały problem do decyzji jednego człowieka, trudno nie zauważyć, że spiskowe podejście do problemów globalnego ocieplenia nie było jego osobistą aberracją, ale poglądem zakorzenionym w kręgach, w których się obracał.

<sup>14</sup> Bardzo dobrym przykładem tej tendencji na gruncie Klubu Rzymskiego jest: E.U. v. Weizsäcker, A.B. Lovins., L.H. Lovins, *Mnożnik Cztery. Podwojony dobrobyt – dwukrotnie mniejsze zużycie zasobów naturalnych. Nowy raport dla Klubu Rzymskiego*, tłum. A. Lis, Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim, Wyd. Rolewski, Toruń 1999. I wyd. niem., 1995.

<sup>15</sup> *Nasza wspólna przyszłość. Raport Światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju*, tłum. U. Grzełańska, E. Kolanowska, PWE, Warszawa 1991.

sione w bliżej niesprecyzowaną przyszłość, tracąc wszelkie praktyczne znaczenie. Pyrrusowe zwycięstwo strategii zrównoważonego rozwoju polegało i polega w dalszym ciągu na tym, że osiągając autentyczny sukces oraz stając się najpopularniejszą i najbardziej powszechnie akceptowaną ideą w dziejach ekologii, stał się zbiorem pustych frazesów coraz mniej adekwatnych do rzeczywistości<sup>16</sup>.

Czynnikiem zakłócającym neoliberalny konsensus były jedynie coraz bardziej alarmujące wyniki badań, powodujące coraz większe zaniepokojenie nie tylko wśród samych ekologów, ale również elit społecznych. Z dużym rezonansem spotkało się wystąpienie popularnego kandydata na prezydenta USA Ala Gore *Niewygodna prawda* (2006)<sup>17</sup> i otrzymanie przez niego w roku następnym Pokojowej Nagrody Nobla. Wielką rolę odegrały też takie wystąpienia, jak chociażby Raport Sterna<sup>18</sup>, czy *Katastrofa klimatyczna*<sup>19</sup> popularnego socjologa Anthony Giddensa. Świadczą one o stopniowych zmianach postaw w kręgach opiniotwórczych.

Trudno jednak nie zauważyć, że debata dotycząca problemów globalnych pozostawała poza głównym nurtem debat i wydarzeń współczesności. Przekonanie, że są to sprawy wątpliwe, dotyczące odległej przyszłości i niewymagające szczególnej uwagi w chwili obecnej, dominowało w praktyce debaty publicznej minionego dwudziestolecia.

## Czy zdefiniowanie problemu gwarantuje wygraną?

Gdy spoglądamy na to, co rozpoczęło się w październiku 2018 roku, nie ulega kwestii, że zmienił się sposób definiowania naszych relacji i zobowiązań wobec przyszłości Człowieka. Problemem jest jednakże to, że każda taka zasadnicza reorientacja wymaga czasu i aprobaty uczestników dziejowego procesu. Reperkusje wielkich zwrotów historycznych trwają przez stulecia. Fundamentalne rozstrzygnięcia Wielkiej Rewolucji Francuskiej do dnia dzisiejszego nie tylko

---

<sup>16</sup> H. Ciążela, *The collapse of the sustainable development strategy as the collapse of the modern civilization*, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie, 2019, nr 141.

<sup>17</sup> A. Gore, *Niewygodna prawda. Apel o ratowanie naszej planety przed katastrofalnymi skutkami globalnego ocieplenia*, tłum. J. Golik-Skital, A. Malinowska, Wyd. Sonia Draga, Katowice 2007.

<sup>18</sup> N. Stern, *Ekonomia zmian klimatycznych- podsumowanie raportu*, [w:] *Ekologia. Przewodnik Krytyki Politycznej*, red. M. Sutowski, J. Tokarz, Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa 2009; N. Stern, *Globalny ład. Zmiany klimatu a powstanie nowej epoki postępu i dostatku*, tłum. Anna Orzechowska-Barcz, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.

<sup>19</sup> A. Giddens, *Klimatyczna katastrofa*, tłum. M. Głowacka-Grajper, Prószyński i S-ka, Warszawa. 2010.



pobudzają dyskusje, ale są źródłem nieustannych konfliktów politycznych i kulturowych. My mamy na dokonanie zwrotu od dwudziestu do trzydziestu lat.

Trzeba nie tylko zmienić myślenie, ale również zmienić kierunki i metody działania. Należy także powstrzymać dokonujące się już aktywności i radykalnie wyhamować zachodzące procesy. Muszą to być działania radykalne i kosztowne. Symbolem kierunku zmian może być decyzja o zmianie mechanizmu działania budowanej właśnie elektrowni w Ostrołęce. Decyzje o wyburzeniu części właśnie budowanych instalacji stają się namiastką tego, przed czym stoimy wszyscy.

Nie chodzi przy tym tylko o infrastrukturę, ale o sposób i styl życia. W świetle tego, o czym mówimy, między bajki włożyć musimy opowieści o dynamicznym wzroście gospodarczym budującym konsumpcyjny raj dla wszystkich, w tym tych, którzy ciągle i niecierpliwie czekają u jego bram. Nie szukając daleko, nawet propagowany przez obecne władze Polski Ład zdaje się wizją jakiejś alternatywnej rzeczywistości, a gorączka inwestycyjna, która opanowała pocovidowy świat, której Polska jest liderem, symptomem śmiertelnej choroby, na którą zapadła nasza cywilizacja.

Problemem jest jednak to, że miliardy ludzi na planecie dalej żyją utopią prokurowaną przez neoliberalnych władców masowej wyobraźni. Co więcej, nie są skłonni z tych marzeń rezygnować. Nie są skłonni również przyjąć do wiadomości konieczności podjęcia działań mających ratować świat przed globalną katastrofą ekologiczną – działań wymagających wyrzeczenia się wielu uznawanych za oczywiste elementów życia codziennego, poczynając od rezygnacji z opartej na prywatnym posiadaniu samochodu motoryzacji, a na konsumpcji mięsa kończąc.

Trudno też przyjąć, że ci, którzy przez dziesięciolecia torpedowali próby reorientacji gospodarki światowej w kierunku nadania jej bardziej proekologicznego kierunku rozwoju, złożą broń i zaczną realizować nowe imperatywy. Nic na to nie wskazuje. Niezależnie od konsekwencji i moralnego charakteru tych idei i działań, kwitnie swoisty cynizm ekologiczny, który polega na przekonaniu, że obecny kryzys przeżyć mogą jedynie najbogatsi, a reszta skazana jest na mniej czy bardziej bolesne unicestwienie.

Peter Frase<sup>20</sup> na określenie tej postawy wprowadził pojęcie „eksterminizmu”<sup>21</sup>. Frase zwrócił też uwagę, że najpopularniejszą formą eksterminizmu nie jest ostentacyjne odwracanie się od kwestii ekologicznych, ale ideologia tzw. „Zielonej Transformacji”, łącząca pozorne zainteresowanie ekologią z nadzieją na dalsze zyski i akumulację kapitału. Ideologia ta opiera się na propagowaniu

<sup>20</sup> P. Frase, *Cztery przyszłości. Wizje świata po kapitalizmie*, tłum. M. Szlinder, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.

<sup>21</sup> H. Ciążęła, *Eksterminizm – perspektywa rozwoju cywilizacji współczesnej?* [w:] red. K. Łukaszewska, *Globalna odpowiedzialność człowieka. Między analizą zjawisk a prognozą etyczną*, Wyd. APS, Warszawa 2020.



przekonania, że możliwość uniknięcia katastrofy klimatycznej polega na masowym zastosowaniu nowych „zielonych” technologii<sup>22</sup>. Cały problem polega jednak na tym, że ekologiczne koszty stosowania tych technologii nie ograniczają go, ale pogłębiają, przenosząc problem w inne miejsce. Olbrzymie koszty środowiskowe produkcji wysokiej jakości stali, pozyskania energii elektrycznej, czy tzw. metali ziem rzadkich niezbędnych dla tych „zielonych” technologii, czynią tę rewolucję grą pozorów<sup>23</sup>. Chociaż oczywiście nie sposób wykluczyć znaczenia nowych odkryć i wynalazków do walki z perspektywą katastrofy, nie sposób również uznać jej w najbliższej przyszłości za rozwiązanie problemu. W tym kontekście należy postrzegać dyskusję, którą wzbudza książka multimiliardera i filantropa Bila Gatesa *Jak ocalić świat od katastrofy klimatycznej?*<sup>24</sup>, w której problematyka ta odgrywa wielką rolę. Tak więc propaganda dotycząca „zielonej transformacji” grozi kolejną pułapką, w której ludzkość może znaleźć się w najbliższych latach.

Nie sposób również nie doceniać zagrożenia, jakim dla transformacji jest rozwijający się dynamicznie polityczny populizm. Chociaż ruch ten wyrasta z zagrożenia neoliberalną polaryzacją społeczną wysokorozwiniętych społeczeństw Zachodu, podziela niestety konsumpcjonistyczny ideał tej utopii. Gniew populistów kieruje się nie przeciwko rzeczywistym przyczynom deklasacji i społecznego wykluczenia, ale przeciwko rzekomym spiskom elit, mających wyniszczać i rujnować społeczeństwo konsumpcyjne w imię swoich perwersyjnych ideałów. Kierując swą nienawiść przeciwko wszelkim oficjalnym autorytetom, populiści koncentrują się na nauce i naukowcach, których rolę, ich zdaniem, jest pozbawianie społeczeństwa autonomii i manipulowanie nim w imię interesów egoistycznie nastawionych elit i tajnych stowarzyszeń.

Wachlarz spiskowych teorii rozwijanych przez populistów, poczynając od przysłówiowych „płatkoziemców” po antyszczepionkowców, jest bardzo szeroki. Chociaż w ostatnim czasie właśnie ci ostatni przykuwają powszechną uwagę, to warto zauważyć, że w miarę rozwoju ekologicznego zwrotu, bardzo wyraźnie nabiera tempa kampania antyekologiczna.

---

<sup>22</sup> „Zapewnia się nas, że przedsiębiorcy znajdą nowe, zielone technologie, które uniezależnią nas od paliw kopalnych bez konieczności interwencji rządów. Jednak w wielu wypadkach innowacje te wiążą się z rozwiązaniami technologicznymi dostępnymi wyłącznie bogatym. Jednocześnie odrzuca się prawdziwie globalne rozwiązania nawet wtedy, gdy – jak w wypadku podatku węglowego – są one rzekomo «rynkowe». Natomiast ekscytują ekokapitalistów dziwaczne projekty «geoinżynierii», związane z manipulacją klimatem, mimo niepewnej skuteczności i nieznanych skutków ubocznych takich praktyk” (Fraser 2018, s. 23).

<sup>23</sup> G. Pitron, *Wojna o metale rzadkie. Ukryte oblicze transformacji energetycznej i cyfrowej*, tłum. A. Bilik, Wyd. Kogut, Warszawa 2020.

<sup>24</sup> B. Gates, *Jak ocalić świat od katastrofy klimatycznej. Rozwiązania, które już mamy, Zmiany, jakich potrzebujemy*, tłum. M. Rogalski, Wyd. Agora, Warszawa 2021.

Odwracając związki przyczynowo-skutkowe, populiści uznają walkę z globalnym ociepleniem za próbę sterroryzowania społeczeństwa, wykorzystującą pozbawione rzeczowych podstaw, gołostowne twierdzenia do terroryzowania społeczeństwa. Podkreślają również, że dążenia Unii Europejskiej do prowadzenia działań transformacyjnych pozbawione są sensu, ponieważ – ich zdaniem – główni winowajcy obecnej sytuacji, tj. USA, Chiny, Rosja czy Indie mają transformację zupełnie lekceważyć.

Ducha tej potencjalnie chwytliwej propagandy najlepiej chyba wyraża tytuł artykułu Łukasza Warzechy poświęcony programowi polityki ekologicznej promowanej przez Fransa Timmermansa *Fit for 55*, a mianowicie *Zielony komunizm kontra Polska*<sup>25</sup>. Argumentacja autora twierdzącego, że w wyniku podjęcia ekologicznej transformacji Polska cofnie się w rozwoju o kilka dekad z pewnością „przemówi: do wielu czytelników”. Chociaż obecnie trudno nie zauważyć, że powszechną uwagę przykuwa opór przed narzuceniem restrykcyjnej polityki walki z Covid-19, to skala tego zjawiska uświadamia, że gdy dojdzie do kwestii realizacji postulatów transformacji ekologicznej, konflikt może przybrać bardzo poważną skalę.

Najważniejszym sojusznikiem zwolenników transformacji w walce z negacjonistami okazać się mogą same zjawiska klimatyczne uzmysławiające powagę sytuacji. Trudno jednak nie zauważyć, jak przerażający jest to sojusznik.

## Zakończenie

Gdy spoglądamy na konteksty dokonującego się obecnie przetomu cywilizacyjnego, którego imperatywem jest ekologiczna transformacja naszej cywilizacji, uderza niewspółmierność potrzeb i możliwości. Generalnie zwraca uwagę ogrom zmarnowanego czasu i możliwości. Transformacja przeprowadzana pod bezpośrednią presją okoliczności z pewnością wzbudzi opór, prowadząc do dramatycznych konfliktów i zwrotów w polityce. Trudno też przewidzieć, jak potoczy się dalsza historia. Dokonujący zwrot rodzi jednak nadzieję na dalsze trwanie ludzkości i kontynuację tego, co decyduje o sensie tego trwania.

---

<sup>25</sup> Ł. Warzecha, *Zielony komunizm kontra Polska*, „Tygodnik Lisickiego. Do Rzeczy” Nr 34/439 2021 (22-29 sierpnia 2021), s. 14-17. Zasygnalizowanie obecności tekstu na okładce numeru sugeruje jego programowy charakter. Linię rozwojową ideologii polskich negacjonistów klimatycznych ilustrują poprzednie w ten sposób wyróżnione teksty: R.A. Ziemkiewicz *Nowa religia – klimatyzm*, „Tygodnik Lisickiego Do Rzeczy”, nr 29/231 (15-21 lipca 2019) s. 18-20; oraz Ł. Warzecha, *Klimatyzm obnażony. Nauka przeciw klimatystom*, „Tygodnik Lisickiego. Do Rzeczy” Nr 19/424 2021 (10-16 maja 2021), s. 16-19.

## Bibliografia

- Ciążela H., *Problemy i dylematy etyki odpowiedzialności globalnej*, Wydawnictwo APS, Warszawa 2006.
- Ciążela H., „Statek kosmiczny Ziemia”. „Maltuzjanizm” oraz „neomaltuzjanizm” lat 60. I 70. XX wieku i ich krytycy – niezakończona debata, *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie*, nr 123, 2018.
- Ciążela H., *The collapse of the sustainable development strategy as the collapse of the modern civilization*, *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie*, nr 141, 2019
- Ciążela H., *Eksterminizm – perspektywa rozwoju cywilizacji współczesnej?* [w:] red. K. Łukaszevska, *Globalna odpowiedzialność człowieka. Między analizą zjawisk a prognozą etyczną*, Wyd. APS, Warszawa 2020.
- Człowiek i jego środowisko, Raport sekretarza generalnego ONZ U Thanta z dn. 26. V. 1969 r.*, [w:] J. Zieliński, *Dajcie szansę ziemi* (wybór tekstów), brak tłumacza, Książka i Wiedza, Warszawa 1971.
- Ehrich P., *The Population Bomb*, Sierra Club/Ballantine Books, New York 1968.
- Frase P., *Cztery przyszłości. Wizje świata po kapitalizmie*, tłum. M. Szlinder, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
- Furtado C., *Mit rozwoju gospodarczego*, tłum. H. Mirecka, PWE, Warszawa 1982.
- Gates B., *Jak ocalić świat od katastrofy klimatycznej. Rozwiązania które już mamy, Zmiany, jakich potrzebujemy*, tłum. M. Rogalski, Wyd. Agora, Warszawa 2021.
- Giddens A., *Klimatyczna katastrofa*, tłum. M. Głowacka-Grajper, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010.
- Gore A., *Niewygodna prawda. Apel o ratowanie naszej planety przed katastrofalnymi skutkami globalnego ocieplenia*, tłum. J. Golik-Skital, A. Malinowska, Wyd. Sonia Draga, Katowice 2007.
- Meadows, D.H., Meadows D.L., Randers J., Behrens III W.W., *Granice wzrostu*, tłum. W. Rączkowska, S. Rączkowski, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1973.
- Meadows D.H., Meadows D.L., Randers J., *Die neuen Grenzen des Wachstums. Die Lage der Menschheit: Bedrohung und Zukunftschancen*, tłum. H.-D. Heck, Deutsche Verlags – Anstalt, Stuttgart 1992.
- Meadows D.H., Meadows D.L., Randers J., *Limits to Growth – the 30 – Year Update*, Chelsea Green 2004.
- Nasza wspólna przyszłość. Raport Światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju*, tłum. U. Grzelańska, E. Kolanowska, PWE, Warszawa 1991.
- Picht G., *Odwaga utopii*, tłum. K. Maurin, K. Michalski, K. Wolicki, PIW, Warszawa 1981.
- Pitron G., *Wojna o metale rzadkie. Ukryte oblicze transformacji energetycznej i cyfrowej*, tłum. A. Bilik, Wyd. Kogut. Warszawa 2020.
- Rich N., *Ziemia. Jak doprowadziliśmy do katastrofy?*, tłum. A. Szling, Wyd. W.A.B. Warszawa 2020.
- Shusterman N., Shusterman J., *Susza*, tłum. J. Konieczny, Wyd. YA, Warszawa 2021.

- Stern N., *Ekonomia zmian klimatycznych – podsumowanie raportu*, [w:] *Ekologia. Przewodnik Krytyki Politycznej*, red. M. Sutowski, J. Tokarz, Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa 2009.
- Stern N., *Globalny ład. Zmiany klimatu a powstanie nowej epoki postępu i dostatku*, tłum. A. Orzechowska-Barcz, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.
- Wallace-Wells D., *Ziemia nie do życia. Nasza planeta po globalnym ociepleniu*, tłum. J. Spólny, Wyd. Zysk i Ska, Poznań 2019.
- Warzecha Ł., *Klimatyzm obnażony. Nauka przeciw klimatystom*, „Tygodnik Lisickiego. Do Rzeczy” Nr 19/2021 (10-16 maja 2021).
- Warzecha Ł., *Zielony komunizm kontra Polska*, „Tygodnik Lisickiego. Do Rzeczy” Nr 34/439 2021 (22-29 sierpnia 2021).
- Weizsäcker E.U. von, Lovins A.B., Lovins L.H. *Mnożnik Cztery. Podwojony dobrobyt – dwukrotnie mniejsze zużycie zasobów naturalnych. Nowy raport dla Klubu Rzymskiego*, tłum. A. Lis, Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim, Wyd. Rolewski, Toruń 1999.
- Wiech J., *Greta Thunberg. Klimatyczny symbol bez znaczenia*, „Energetyka 24 16 08 2019” <https://www.energetyka24.com/greta-thunberg-klimatyczny-symbol-bez-znaczenia-komentarz>, 2019.
- Ziemkiewicz R.A. *Nowa religia – klimatyzm*, „Tygodnik Lisickiego Do Rzeczy”, nr 29/231 (15-21 lipca 2019).